

# DZIENNIK WILEŃSKI



REDAKCJA I ADMINISTRACJA: Wilno, Mostowa 1. Telefon Redakcji, Administracji i Drukarni 12-44. Redakcja otwarta od 11 do 16 i od 20 do 24-ej. Administracja czynna w dni powszednie od 9 do 20-ej, w niedziele od 12 do 13-ej. „Dziennik Wileński” wychodzi codziennie.

PRENUMERATA: miesięczna 4 zł., z odnośnieniem i przesyłką pocztową 4 gr. 50, zagranicą 8 zł. OGŁOSZENIA: za wiersz milim. przed tekstem i w tekście (6 linowe) 35 gr., za tekstem (10 linowe) po 12 gr., nekrologi przed tekstem po 25 gr. Ogłoszenia cyfrowe, skomplikowane i z zastrzeżeniem miejsca o 25 proc. drożej. Terminy druku mogą być przez Administrację dowolnie zmieniane. Konto czekowe w P. K. O. Nr. 80187.

DO Nr. DZISIEJSZEGO ZAŁĄCZAMY NASZ BEZPŁATNY NIEDZIELNY DODATEK.

**Najważniejszą spółdzielczą instytucją bankową w Polsce jest CENTRALNA KASA**

**SPÓŁEK ROLNICZYCH**

istniejąca od roku 1909 i działająca na całym obszarze Rzplitej.

**C. KASA** daje całkowitą pewność zwrotu wkładów i najwyższe oprocentowanie.

zyskuje w niej wkłady z wielką korzyścią dla interesów kraju, gdyż wspiera kredytem najlichniejszą rzeszę wytwórców—robotników, a temsamem łagodzi skutki kryzysu rolniczego.

Składając swe oszczędności w Centralnej Kasie otrzymujemy nie tylko korzyść dla siebie, ale służymy także i sprawie publicznej.

**OSZCZĘDZAJ W CENTRALNEJ KASIE**

Wilno, Mickiewicza 28 tel. 13-65.

## Z LITWY.

### Kary za nauczanie po polsku.

Dowiadujemy się z Rygi o dalszych szczegółach przesładowań nauczycieli polskich na Litwie.

Pod zarzutem nielegalnego nauczania zostało ukaranych 22-ch nauczycieli a mianowicie: Jankiewicz Tadeusz z Lepszyszek, gm. Łopie. na 1 miesiąc więzienia albo 500 litów kary, Salmonowiczowa Joanna z Poniewieża — na 2 miesiące albo 1000 litów, Rutkowski z Poniewieża — na 2 mies. albo 1000 litów, Mostowski z Poniewieża — na 3 mies. albo 2500 litów, zaś po odbyciu kary w zesłaniu do Szak, Janczewska z Poniewieża — na 1 mies. albo 250 litów, Montwiłłówna z Poniewieża — na 1 mies. albo 2500 litów, Ludkiewiczówna z Poniewieża — na 3 mies. albo 5000 litów, Bukowska Anna z Deczni — na 2 mies. albo 1000 litów, Lipniewiczówna z Poławenia — na 2 mies. albo 1000 litów Gedgowdowa Marja ze Skowroń — na 2 mies. albo 1000 litów, Wudrewiczówna z Dębna — na 1 mies. albo 500 litów, Waśowska z Poniewieża — na 1 mies. albo 500 litów, Bertkiewiczówna z pow. poniewieżkiego — na 2 mies. albo 1000 litów, Fydrygiewicz Marjan z Babniszek — na 10 dni albo 25 litów, Kolba z Giedroję — na 1 mies. albo 200 litów, Koczan Zenon z Urniaż — na 1 mies. albo 750 litów, Michniewicz Bohdan z Roszcz

— na 1 mies. albo 750 litów, Minkajówna z Merecza — na 1 mies. więzienia

Poza tym wytoczono sprawę sądową Bolkiewiczowi Stefanowi z Anopola, gm. topiańskiej, zesłano Bohdanowicza z Łownikańca, uwięziony został Zawisza Franciszek z Kłajpedy.

Prócz nauczycieli aresztowano rodziców: Bohuszewicza z Urniaż, który został skazany na 2 tygodnie, albo 250 litów kary, Rutkiewicz Edwarda z Roszcz na 2 tygodnie albo 250 litów kary, J. Pogorzelskiego z Merecza na 15 dni albo 150 litów kary, Turlonisa z Merecza na 15 dni albo 150 litów, Derwińskiego z Merecza na 15 dni albo 150 litów, Bokanowskiego z Merecza na 15 dni albo 150 litów kary; skazany został Michał Wilkaniec z Deksi na 1 miesiąc albo 500 litów.

Niektórzy z nauczycieli zostali uwięzieni, większość czeka uprawomocnienia się wyroków, nie ma bowiem możliwości opłacenia kary.

Czyż Polska wobec tak niesłychanych gwałtów jest całkiem bezsilna? Czy mało istnieje na naszym terenie szkół jawnych i tajnych litewskich, które należałoby w formie represji natychmiast zamknąć, poczynając od sławetnego gimnazjum Witolda?

### Jen. Wład. Sikorski u marsz. Petain.

PARYŻ, 9 lutego. Marszałek Petain, który objął tę rolę ministra wojny w gabinecie prez. Doumergue'a, onegdaj podejmował obiadem gen. Władysława Sikorskiego.

Rozmowa dotyczyła studjów woj-

### W Paryżu i w Berlinie.

„Journal des Debats” i „Angriff” o exposé ministra Becka.

Znany publicysta francuski, Pierre Bernus, omawia na łamach „Journal des Debats” ostatnie exposé ministra Becka, wygłoszone w komisji

## Nowy rząd we Francji zapanował nad sytuacją.

### Senat francuski wobec nowego rządu

PARYŻ (Pat). W kuluarach Senatu, w których w ciągu wczorajszego popołudnia panowało duże ożywienie, z zadowoleniem przyjęto wiadomość o utworzeniu gabinetu przez Doumergue'a. Senatorowie postanowili współpracować z rządem w dziele uspokojenia opinii publicznej. Skład nowego gabinetu spotkał się również z żywym uznaniem. Powierzenie Ministerstwa Sprawiedliwości sen. Cheron witane było bardzo życzliwie. Również przychylnie przyjęto wiadomość o objęciu teki ministerstwa spraw zagranicznych przez Barthou, oraz o obecności w rządzie marszałka Pe-

### Demonstracje komunistyczne

PARYŻ (Pat). Wczorajsze demonstracje komunistyczne miały narazie przebieg spokojny. Polityka odcięła zewczasu dostęp do placu Republiki, który był oznaczony jako punkt zborny manifestantów. Na skutek rozkazu władz bezpieczeństwa wstrzymano również częściowo ruch autobusowy i tramwajowy, oraz zamknięto niektóre stacje kolejki podziemnej celem uniemożliwienia wzięcia udziału w manifestacji komunistom, mieszkającym na przedmieściach i krańcach miasta. Manifestanci byli początkowo zdezorientowani temi zarządzeniami, później jednak zaczęli rozwijać pełną akcję.

O godz. 21 kolumny manifestantów, zebrane w okolicach dworca Północnego, zostały prawie natychmiast rozproszone przez policję. W tym samym czasie przy rozpadaniu pochodu idącego od bulwaru Magenta w kierunku placu Republiki, przeprowadzono 300 aresztowań. Kilka osób jest rannych. Policja przecięła pochód manifestantów na kilka grup, które potem rozproszyła. Uciekając w kierunku przyjeżdżających ulic, manifestanci zdołali się jednak raz jeszcze zgromadzić w okolicach dworca Północnego. Na dworcu Wschodnim przyszło do gwałtownych incydentów. Policja zmuszona była kilkakrotnie szarżować. Również kawalerja brała udział w rozpraszaniu manifestantów. O godz. 21.30 sytuacja na bulwarze Magenta staje się nieco spokojniejsza. Pozostało tu zaledwie około 300 manifestantów. Autokary prefektury przewożą aresztowanych. Równocześnie udzielana jest pomoc rannym. Na ogół liczba rannych nie jest zbyt duża.

W innych dzielnicach Paryża manifestanci gromadzili się się tłumnie. Policja zmuszona była szarżować. Ogółem liczba manifestantów nie zdaje się przewyższać cyfry 10 tys. osób. O godz. 21.30 kilkuset manifestantów wpadło do hali dworca Wschodniego i zaczęło niszczyć jej urządzenie. Policja i straż ogniowa interwenjowały. Tłum zranił ciężko jednego policjanta. O godz. 22 okolicę dworca Wschodniego uwolniono od manifestantów. Manifestanci podpalili kościół św. Ambrożego, pożar zdołano jednak szybko ugasić. Przez pewien czas manifestanci oblegali merostwo 11-go obwodu. Poważny charakter miały manifestacje na dworcu Wschodnim. Zraniono około 10 manifestantów i 2 policjantów.

### Prasa francuska o gabinecie Doumergue'a.

PARYŻ (Pat). Omawiając utworzenie nowego gabinetu „Echo de Paris” pisze:

Gabinet Doumergue'a został utworzony na szerokiej podstawie unji narodowej. Ażeby zrozumieć znaczenie uzyskanego rezultatu, trzeba powrócić myślą do sytuacji wtorkowej i zapamiętać sobie, że zamiast tego rządu pojednania kraj niemal nie popadł pod jarzmo krwawej dyktatury lewicowej. Gdyby Doumergue ustąpił pod presją, wywieraną przez Frotta, Paul-Boncoura Cota i innych, byłoby się to stało faktem. Była to wojna domowa i była to re-

wojacja. Rząd Doumergue'a oddalił od nas to okropne widmo.

Utworzenie Gabinetu Doumergue'a powitane zostało z wielkim zadowoleniem i uczuciem ulgi przez opinię publiczną, która nie ukrywała swego wielkiego smaku z powodu niezdołności pewnych ludzi do zaniechania kłótni osobistych celem zapewnienia spokoju publicznego.

„Petit Parisien” pisze m.in.: Gabinet Doumergue'a tworzy stara gwardja, która będzie umiała bronić zwycięski instytucji republikańskich, zagrożonych przez skrajne żywioły prawicy i lewicy.

### Berlin o rządzie Doumergue'a.

BERLIN, 9 lutego. Nowoutworzony gabinet Doumergue'a oceniany jest w Berlinie na ogół sceptycznie i nie przepowiada mu się długiego bytowania. Ten gabinet kompromisowy uważa się tu za tymczasowy, a kompromis tylko za chwilowe zawieszenie broni między partjami.

Fakt, iż tę rolę ministra spraw zagranicznych powierzono „najmniejszemu poplecznikowi Poincarégo”, Barthou, który niewątpliwie nie odstąpi na cal od starych tradycji francuskich”, nie wywołuje tutaj wielkich sympatyj.

## ZYCIE KATOLICKIE.

### Odpusty w dzień uroczystości paryskich.

MIASTO WATYKANSKIE (Kap). Trybunał Penitencjarii Apostolskiej ogłosił dekret, mocą którego udziela się pełnego odpustu tym wiernym, którzy w rocznicę wyboru lub koronacji Ojca św. (12. II) przystąpią do spowiedzi i Komunii św., modląc się

### Dlaczego się pan nie ożenił?

Do jakich środków uciekają się hitlerowscy Niemcy w celu powiększenia cyfry urodzin, dowodzi rozporządzenie, wydane świeżo przez prezydenta miasta Frankfurtu nad Menem, o którym donosi miesięcznik „Volk und Rasse” (nr. 8), organ Państw. Wydziału Higieny Ludowej w Niemczech.

Prezydent nakazał wszystkim nieznanym urzędnikom, funkcjonariuszom i robotnikom miejskim odpowiedzieć do pewnego terminu, dlaczego się dotąd nie ożenił, a równocześnie zaważwał wszystkich tych pracowników miejskich do poważnego rozważenia sobie kwestji ożenku. Słowem: żeń się lub straż się posadź!

### Uwięzienie kapłana w sowietach.

ZDOŁBUNOWO (Kap). Kilka tygodni temu na Ukrainie sowieckiej uwięziony został ks. Józef Woroniec,

### Niezwykłe mrozy w Stanach Zjednoczonych.

NOWY YORK (Pat). Wskutek panujących mrozów zgłębło dotychczas 40 osób. W jednym tylko stanie nowojorskim zmarło wskutek zamrznięcia 17 osób.

### Niestłuchane zdziczenie wśród młodzieży.

GRUDZIĄDZ (Pat). Dokonano tu potwornego morderstwa. Mianowicie 19-letni Roman Murawski, z zawodu ślusarz, wywabwszy z domu swego koleżę, ucznia gimnazjalnego, 15-letniego Leona Kuberta, do altanki na terenie ogródków działkowych na przedmieściu Chełmińskim, zamordował go w bestjałski sposób topałą. Następnie, ukrywszy zwłoki w altance, za skradzione zamordo-

### Zima w Afryce.

ALGIER (Pat). Z szeregu miejscowości w Algierze sygnalizują nagle nawrót zima i silne opady. Na całym wybrzeżu padają od kilku dni gwałtowne deszcze i grad. W Małym Atlasie zanotowano wzmożone opady śnieżne. Zaspasy śnieżne przerwały komunikację w szeregu punktów.

Wszystkie roboty rolne są poważnie opóźnione.

### Zawody narciarskie w Zakopanem.

ZAKOPANE (Pat). W trzecim dniu międzynarodowych zawodów narciarskich odbył się bieg na 18 km. do t. zw. kombinacji norweskiej, czyli do biegu złożonego, oraz bieg otwarty.

Wyniki są następujące: 1) Musil Cyryl (Czechosłow.) w czasie 1 godz. 36 min. 24 sek. drugie — Simunek Fr. (Czechosłow.) 1 g. 36 min. 44 s.

### Zatrudnij pracownika Polaka.

Sekcja Pracy (Metropolitana 1, II-gła piętro, pokój Nr. 4) wskazuje ci dobrego i sumiennego pracownika.

## Masowe zasmarowywanie smołą sztyldów nielitewskich w Kownie.

„Dzień Kowieński” donosi: W nocy z 8 na 9 bm. zamazano smołą w różnych częściach miasta sztyldy w języku żydowskim. Ucierpieli właściciele sklepów i osoby wolnych zawodów. M. in. na ul. Daukszy zamazano sztyld Związku rabinów. Na samej tylko pomienionej ulicy zamazano 15 sztyldów.

Ucierpił również sztyld drukarni naszego pisma „Prima”, wywieszony przy ul. Orzeszkowej 12, który też zamazano smołą. Sztyldy redakcji obu pism, „Dnia Kowieńskiego” i „Chaty Rodzinnej”, nie uległy uszkodzeniu — były one tym razem, jak zwykle, zdjęte i na noc wniesione do lokalu.

Poza tym tejże nocy nieznanymi sprawcami zamazali sztyld Rosyjskiego T-wa Drobnego Kredytu.

## Książka niemiecka o planach Niemiec na Wschodzie.

„Liet. Aidas” zamieszcza recenzję wydanej niedawno w Dreźnie książki niemieckiej p. t. „Raum deutscher Zukunft — Grenzland im Osten”. Autor tej książki snuje plany kolonizacji niemieckiej na Wschodzie, dowodząc, że Niemcy mają prawo do ziem położonych nad Bałtykiem. Książka roi się od aluzji pod adresem Litwy, jako terenu przyszłej ekspansji niemieckiej. W związku z tem, „L. Aidas” w końcu swej re-

## Dymitrow grozi strajkiem głodowym.

LONDYN (Pat). W wywiadzie z berlińskim korespondentem Reutersa, którego dopuszczono do wzięcia, Dymitrow zagroził, że o ile nie będzie szybko wypuszczony na wol-

## Młodzi Stronnictwa Narodowego

Dziś o g. 12 odbędzie się w lokalu Stronnictwa (Orzeszkowej 11) Zgromadzenie Publiczne MŁODYCH na którym wygłoszony będzie referat p. t. „Świat pracy w dzisiejszej Polsce”

Wstęp wolny. Wstęp wolny.

## To, o czym się nie mówi...

Coś się zmienia w stanowisku obozu rządzącego w twierdzeniach o prawidłowości uchwały BB. w Sejmie dnia 26-go stycznia r. b. o zmianie konstytucji.

Na ajutrz po uchwale był jeden tylko głos we wszystkich pismach BB. w całym kraju, że wszystko odbyło się najzupełniej prawidłowo, co np. głosiło pismo tego obozu tak wyrażało („Gaz. Polska nr. 27 i 28): „Głosowanie odbyło się w największej zgodzie z regulaminem... Formalnie jest wszystko w porządku... A nie jest to rzecz błaha. Stąd bowiem tylko, od strony formy, możnaby atakować nie treść aktu konstytucyjnego, lecz jego legalność”.

Tak mówiono w pierwszych chwilach po uchwale. Wówczas, gdy zachwyceno się zrecznosciami p. Cara i gdy wielu posłów z BB. wierząc w zapewnienie, rzeczywiście przypuszczano, że znakomicie i najokładniej wszystko on obmyślił i przeprowadził w przekonaniu zaś, że... wszystko jest w porządku, dodawano, że ta prawidłowość to... nie jest rzecz błaha, jak słusznie mówiło główne pismo obozu rządzącego.

Lecz po posiedzeniu Sejmu z 26-go stycznia r. b. z ową uchwałą przyszło posiedzenie Sejmu z 5-go lutego r. b., na którym w zarzucie przeciw protokołowi, we wniosku nagłym, oraz w uzasadnieniu wniosku o wyrażenie nieufności marszałkowi Sejmu przedstawiona została z najobciężniejszą dokładnością całkowita nieprawidłowość uchwały.

I oto po tem posiedzeniu i po tych udowodnieniach czarno na białym to samo pismo obozu rządzącego skręca na pięcie („Gaz. Poi. nr. 39): „O co chodzi? Oczywiście o uchwałę konstytucyjną z dnia 26-go stycznia. Opozycja zgromadziła we wniosku wszystkie argumenty formalne, aby wykazać, że uchwała ta jest nieważna”.

I tu dopiero długi wywód w duchu... iekawienia tej prawidłowości formalnej, która poprzednio wydawała się... rzeczą niebłahą.

Zmiana jest zatem jaskrawa. Już się nie chełpią prawidłowością. Już tylko nie przywiązują do niej wagi. A takie zmiany nie dokonują się bez powodu.

Poprzednio, po posiedzeniu 26-go stycznia 1934 r. roito się w pismach obozu rządzącego od objaśnienia, w jaki to sposób wszystko odbyło się prawidłowo. Jeden mówił, że p. Car zgłosił swój wniosek o zmianę konstytucji tylko jako poprawkę do dawnego wniosku BB., więc zapowiedział na 15 dni naprzód nie była potrzebna, drugi wykazywał, że to był własnie wniosek osobny, dopuszczony w skróconem postępowaniu do załatwienia. Uderzające było tylko to, że jakoś nie mogli się pogodzić na jeden sposób prawidłowości, chociaż wiadomo, że mógłby być tylko jeden.

Co więcej, tak się czuło pewnie w swych twierdzeniach, iż wszystko odbyło się jak należy, że jeszcze opiekowali się taskawie nawet i mojem wystąpieniem na posiedzeniu 26-go stycznia 1934, doradzając mi zyczliwie, co i jak powinienem być zrobić aby przeszkodzić uchwale. Jakiś domorosły znawca regulaminu w „Czasie” krakowski (nr. 27) począł więc, że zamiast zażądać głosu w sprawie formalnej, dla wskazania niezgodności z konstytucją i regulaminem powinienem być zażądać głosu w sprawie samego wniosku i mówić dwie godziny, ale ten znawca nie wie, że nad wnioskiem poselskim a nie rządowym, niemna w pierwszym czytaniu wogóle rozprawy (art. 15), a w drugim i trzecim można być niedopuszczonym przez t. zw. przerwanie dyskusji (art. 23), dwie godziny zaś przemawiania wogóle nie istnieje (art. 42), czyli przemówienie w sprawie formalnej jedynie dawało pewność dostania się do głosu. Ktoś inny w „Słowie wileńskim” (nr. 26) dziwi się dlaczego nie zażądałem stwierdzenia liczby obecnych, tak jakby mojem właśnie zadaniem było przypomnienie tam tego, o czem sami zapomnieli w swem nieprawem postępowaniu. Jednym słowem, wówczas, zaraz po uchwale z 26-go stycznia r. b., nie szczędzili wymowy o tem jak to było.

Teraz zaś, na posiedzeniu 5-go lutego r. b., wykazano im najokładniej, że całe postępowanie od początku do końca było nieprawne, gdyż 1) wniosek nie był zapowiedziany na 15 dni naprzód, jak nakazuje art. 125 konstytucji, 2) nie stwierdzono ilości obecnych w myśl art. 125-go konstytucji, 3) nie obliczono głosów za i przeciw w myśl art. 125-go konstytucji i 53-go regulaminu, czyli... nie można było wogóle więcej nieprawidłowości popełnić w tej sprawie niż popełniono.

A na to wszystko nie pada ze strony obozu rządzącego ani słowo odpowiedzi. Dlaczego? Bo jej niema. Wobec tego zaś prawidłowość uchwały z 26-go stycznia 1934 stała się dla nich... tem, o czem się nie mówi.

Stanisław Stroński.

Popierajcie Polską Maclerz Szkołą.

## Z prasy.

### Zwarty front.

Prasa sanacyjna, pragnąc widocznie odwrócić uwagę od termentów w swych własnych szeregach, usiłuje wywołać ogólny rzekomych wałk w łonie obozu narodowego.

Pisze się więc wiele o nieporozumieniach pomiędzy Ruchem Młodych a przywódcami Stronnictwa Narodowego, przyczem raz poraz wymieniane są nazwiska młodych działaczy narodowych, gotowych jakoby wywołać secesję wśród narodowców, by ewentualnie próbować „rzeczonego” ustunkowania się do rządów pomajowych. („Rzeczow” — to znaczy ugodow).

M. in. wymieniano także nazwisko posła d-ra Zdzisława Stahla.

Otóż pos. Stahl daje paszkwilantom sanacyjnym odpowiedź na łamach „ABC”, gdzie w artykule p. t. Walka m. in. pisze tak:

„Zarejestrowano ostatnio, że wewnątrz obozu narodowego coś się dzieje. W stylu komunikatów wojennych byłaby mowa o ożywym ruchu wojsk wzdłuż linii frontu o przegrupowaniu oddziałów, o zmianie uzbrojenia itp. Skierowano więc zgodnie z taktyką wojenną dywersyjny ogień prasowych wiadomości, domysłów, sugierii.”

Ja! błędnie okazały się te „sugestje” świadczą zakończenie artykułu posła Stahla.

„W tej atmosferze należy stwierdzić, że poblądzi, kto wiązać z tem będąc przypuszczenia osłabienia się dynamiki bojowej ruchu narodowego wobec ataków wojującego obozu rządzącego i wobec innych przeciwników politycznych.

Wielkie zagadnienia przyszłości otwierają ruchowi narodowemu nowe źródła sił i dają do rąk świeże narzędzia walki.”

A więc w walce z sanacją front narodowy pozostaje nadal zwarty i niewzruszony.

### Tam, gdzie panuje zamęt.

Zresztą naprawdę radziłobyśmy panom sanatorom zająć się własnymi sprawami i ludźmi, wśród których panuje prawdziwy zamęt.

Świadczy o tem chociażby artykuł p. H. Kraheleskiej w „Kurjerze Porannym” Artykuł ten pt. „Trzeba

zawiesić i zmienić niepotrzebne ustawy” autorka uderza w dwie znane ustawy sanacyjne o czasie pracy i o urlopiach.

P. Kraheleska pisze: „Lepiej zaważać cofnąć się na początku drogi, niż upierać się przy błędzie, mogącym spowodować fatalne wyniki”.

P. Kraheleska domaga się dalej zawieszenia, względnie uchylecia „znocliżowanych przepisów”. „Kurjer Poranny” głos p. Kraheleskiej wydrukował bez zastrzeżeń stwierdzając w ten sposób całą lekomyślność i bezsens sanacyjnego ustawodawstwa.

Jest to zdanie „Kurjera Porannego”, ale czy dzielają je inne organy?...

### Jak lawina rosły zaległości podatkowe od nieruchomości

O skutkach ustawodawstwa społecznego i podatkowego wieleśmy już pisali. Ale nigdy jeszcze nie będzie zawiłe.

Jakie są skutki podatków i dodatków do podatków od nieruchomości, dowiadujemy się z tygodnika „Miasto Polskie”, w którym znajdujemy ciekawe cyfry z tej dziedziny.

Z artykułu „Miasta Polskiego” dowiadujemy się, że „zaległości podatkowe państwowych od nieruchomości przed 7-miu laty (na 1 kwietnia 1927 r.) nie przekraczały sumy 16 milj. zł., a na 1 kwietnia ub. roku wzrosły do 48 milj. 670 tys. zł. Suma ta nie obejmuje 10-procentowego dodatku, który wynosi blisko 5 milj. zł., oraz kara za zwłokę — około 6 i pół milj. zł. Ogółem więc zadłużenie nieruchomości z tytułu zaległych podatków wynosi w Polsce prawie 60 milj. zł. Do tej sumy należy dodać jeszcze około 30 milionów zł. zaległości podatkowych na Górnym Śląsku oraz zaległych podatków samorządowych, co razem uczyni 90 milj. zł. z tytułu zadłużenia podatkowego nieruchomości”.

I istnieje prztem uzasadniona nadzieja, że wzrosną niebawem ponad 100 milionów.

## Czy kompromis żydowsko-niemiecki?

„Moment” z 29 z. m. w depeszy z. a. t. z Berlina, donosi o tarcjach, wynikłych między władzami państwowymi, a władzami partii narodowo-socjalistycznej na te bojkoty przedsiębiorstw żydowskich:

„W Essen miejscowy przedstawiciel min. gospodarki, członek partii „nazi”, zjawił się na rynku i zarządził, aby nie usuwać żydowskich handlarzy trzoda, oświadczając komisarzowi okręgowemu partii, że zgodnie z zarządzeniem rządu, nie ma on prawa przeciwdziałać żydom w prowadzeniu handlu. Przedstawiciel „nazi” oświadczył, że nie poddaje się temu zarządzeniu. W odpowiedzi na to przedstawiciel rządu wezwał policję do obrony żydów-handlarzy. Spór stał się szczególnie dramatyczny, gdy na rynku zjawił się duży oddział umundurowanych szturmowców.”

Starcia na tem tle zaszły w szeregu miejscowości:

„O podobnych wypadkach starę między organami partii „nazi” a władzami rządowymi donoszą również z innych miast prowincjonalnych.”

Jednocześnie depesza z. a. t. z Berlina donosi: „Zarząd niemieckiej „Makabi” donosi, że są prowadzone narady z oficjalnymi czynnikami niemieckimi w sprawie udziału palestyńskiej „Makabi” w Olimpiadzie

### „Moment” donosi:

„Centrala „Agudas Izrael” (Związek Izraela), która swego czasu znajdowała się we Frankfurcie n/Menu, z powodu akcji hitlerowskiej była przeniesiona do Wiednia. Ponieważ w Wiedniu wymaga się ostatnio

## Groźna wymowa liczb

Według danych statystycznych liczba bezrobotnych na początku lutego przekroczyła 401 tysięcy osób. Są to tylko bezrobotni zarejestrowani w urzędach pośrednictwa pracy. Liczba ta nie obejmuje bezrobotnych pracownikó rolnych, których urzędy rejestrują tylko znikomą ilość, oraz bezrobotnych rzemieślników z mniejszych zakładów pracy. Dlatego też przyjąć należy, że bezrobocie u nas jest daleko większe niż wykazuje to statystyka.

Na 30 listopada ub. r. liczba zarejestrowanych bezrobotnych wynosiła 265 tysięcy osób, a więc w ciągu 2 miesięcy — grudnia i stycznia — zostało pozabawionych pracy 136 tysięcy osób. Trzeba przyznać, iż jest to tempo niebywale.

Statystyka zatrudnionych w końcu listopada robotników wykazuje, iż w górnictwie hutnictwie, przemysle itp. pracowało wtedy ogółem 618

światowej w Berlinie w 1936 r. Zarząd niemieckiej „Makabi” spodziewa się, że wkrótce będą załatwione wszystkie formalności, które pozwolą Eric Izrael wziąć udział w tej Olimpiadzie. („Hajnt” z 30 z. m.)

A nie trzeba zapominać, że jeszcze niedawno żydowskie organizacje sportowe wywierały nacisk na Anglików i Amerykanów, aby nie brali udziału w tej Olimpiadzie ze względu na stosunek Niemców do sportu żydowskiego.

Musiąły widocznie odbyć się jakieś narady niemiecko-żydowskie. Ze odbywały się one, na to wskazuje informacja z. a. t. o „memoriale” żydów niemieckich do rządu niemieckiego: „Memoriał zwraca uwagę rządu nie tylko na podstawy gospodarcze, lecz również na cierpienia moralne niemieckich żydów i prosi rząd o przedsięwzięcie kroków przeciwko jufobiskim urzędnikom w miastach prowincjonalnych i o uporządkowanie stanu żydów niemieckich w ramach polityki obecnego rządu. („Moment” z 26 z. m. depesza z. a. t.)”

Widocznie pomiędzy żydami a rządem hitlerowskim doszło do częściowego porozumienia. I prawdopodobnie za cenę wyrzeczenia się bojkotu ze strony żydów.

## Żydzi do Polski..

niebezpieczeństwo hitlerowskie, postanowiono przenieść centralę tej organizacji do Warszawy. Siedziba będzie się mieściła przy ul. Świętojerskiej Nr. 22”.

Dokąd? Do Polski..

## Trzecia Rzesza pod znakiem kryzysu gospodarczego.

Nawet najuważniejszy czytelnik pism niemieckich może wytworzyć sobie tylko bardzo mglisty obraz faktycznej sytuacji gospodarczej w Trzeciej Rzeszy, tembardziej że do wszelkich komunikatów i doniesień prasowych opinia publiczna odnosi się z nieufnością, a w niektórych wypadkach prasa milczy, nie zajmując stanowiska wobec poszczególnych zjawisk gospodarczych. Stąd też rozumiała jest rzeczą, że różnica pomiędzy faktycznym stanem rzeczy a patosem agitacyjnym jest olbrzymia.

W niektórych kwestjach zagranica potrafiła sobie już wytworzyć obraz faktycznego stanu rzeczy w Niemczech. Zagranica obecnie już wie, jak przyjmować doniesienia niemieckie o upadku bezrobocia w Niemczech hitlerowskich o rozwoju zakładów Kruppa jak i o zagranicznej polityce handlowej Niemiec. Jak jednak sytuacja przedstawia się w innych dziedzinach niemieckiego życia gospodarczego, opinia publiczna dotychczas nie zdołała się dowiedzieć i dlatego na uwagę zasługują obszerny artykuł wiedeńskiej „Wiener Zeitung”, która w ostatnim czasie przynosi nadzwyczaj ciekawe artykuły z Niemiec, dotyczące życia gospodarczego.

Przedewszystkiem we wspomnianym artykule stwierdza się podnoszenie się cen w wielkim handlu. Jeżeli indeks tych cen w styczniu 1933 wynosił jeszcze 90.9, to w ciągu roku podniósł się do 96.3. Indeks wyrobów rolnych wynosił 20 stycznia 1934 niemal 93 podczas gdy w roku poprzednim w tym samym czasie wynosił tylko 81. Indeks cen surowców przemysłowych rozwijał się podobnie i w ciągu roku podniósł się z 87.3 na 90.1. Koszta żywciove podniosły się w ostatnim kwartale 1933 o 5.5 proc. w stosunku do tego samego kwartału roku poprzedniego.

Napływ podatków publicznych stale się zmniejsza. Upadek wynosi już 50 milionów marek, czyli o tyle mniej niż przewiduje preliminarz.

Z drugiej zaś strony w Niemczech dużo mówi się o ulgach podatkowych. W gruncie rzeczy jednak na

podstawie rzadkich notatek w czasopiśmie fachowych i związkowych można dojść do przekonania, że ciężary podatkowe stają się coraz cięższymi, w każdym razie cięższymi niż dawniej. Dowodem krytycznego stanu rzeczy jest statystyka niewypłacalności od grudnia 1933, która wykazała przeciętnie 10 wypadków niewypłacalności dziennie. Ostatnio liczba wypadków niewypłacalności dochodzi do 14 dziennie, z czego jest 11 wypadków bankructwa.

Abv wytworzyć sobie obraz sytuacji przemysłu niemieckiego trzeba przypatrzeć się bilansom rocznym niemieckich zakładów przemysłowych, które mogą pochlubić się znacznym ożywieniem swiej produkcji. Prasa donosiła już że znane zakłady Kruppa zatrudniły 14.000 nowych robotników, a że wydatki na zarobki obniżone zostały w tych zakładach o 2 miliony marek. Strata bilansowa w wysokości 3 milionów marek nie potrzebuje dalszych komentarzy. Natomiast jedno z największych przedsiębiorstw przemysłowych „Deutsche Industrie-Werke A. G. Berlin—Spandau” wykazuje 5 milionów straty spowodowanej zmniejszeniem wyrobów. Wielkie przedsiębiorstwo „Siemens - Schuckert” w roku bieżącym nie wypłaca żadnych dywidend, wykazując stratę, jak szereg innych przedsiębiorstw, których korespondent „Wiener Zeitung” nie wymienia.

W kołach rolniczych przejawia się silna niechęć wobec dumpingowej polityki w eksporcie i propaguje się gospodarczą autarję.

Znacznie obciążony jest również eksport przemysłowy. Jedno z największych przedsiębiorstw stalowych „Ruhrstahl A. G.” wykazuje znaczny ubytek swego wywozu, ale i chluba Niemiec — przemysł maszyn, który jeszcze w roku 1930 wywoził swych produktów za 1.516 milionów m., w roku 1933 wywoził tylko za 520 milionów m. Podobnie ma się rzecz z wywozem węgla kamiennego, który wykazuje upadek o 50 proc. W ostatnich dniach prasa donosiła o likwidacji zamówień sowieckich.

Jakich środków używa niemiecka polityka wywozowa dla zasilenia zdolności konkurencyjnej, powszechnie wiadomo. Metoda zakładów Kruppa jest charakterystyczna. Jest to dumping społeczny, obniżenie cen dla handlu zagranicznego, a równocześnie obniżenie zarobków robotniczych. Tak należy pojmować słowa ministra gospodarstwa, który mówił o „skurczeniu płac”.

### Najwięcej uporzycwe zaparcie

leczą szybko roślinne PIGUŁKI KOWENA (Cauvin'a), tanie i przyjemne w użyciu.

Pudełko zawierające 30 pigulek — zł. 2.35.

Do nabycia we wszystkich aptekach.

24797/10/P.Z.A./1/34/25.

### Biały tydzień

„Słowa Pomorskiego”.

Cenzura toruńska wzięta w ostatnich dniach ostry kurs przeciwko „Słowa Pomorskiemu”. W ciągu tygodnia — trzy konfiskaty.

„Słowo Pomorskie” opatrzone tę informację żartobliwym komentarzem: „Władzom za urzędzeniami w lutym przez kuptwo „białymi tygodniami”, poświęty i nasze pismo, co prawda nie dozwolnie, lecz na życzenie... cenzura. Mamy swój „biały tydzień” w postaci białych plam w trzecim numerach”.

M. in. konfiskacie uległa wiadomość o votum nieufności dla marszałka Sejmu, p. Switalskiego, zamieszczona bez przeszkód przez prasę niezależną w całym kraju.

Skonfiskowano również tresc rezolucji uchwalonej na zjeździe Towarzystwa Powstańców i Wojaków w Kartuzach. Rezolucja ta była wydrukowana przez „Kurjer Poznański”. Cenzura w Poznaniu nie zauważyła widać nic groźnego.

### Państwowe roboty drogowe.

Ministerstwo Komunikacji przewiduje w roku bieżącym na roboty drogowe 36 i pół milj. złotych, z czego część będzie pokryta z kredytów Funduszu Pracy i Funduszu Inwestycyjnego (24 milj.), reszta zaś skryptami dłużnymi z Funduszu Drogowego. Pieniądże te przeznaczone będą nie na budowę nowych dróg, ale na naprawę i konserwację około 7 tys. km. szos istniejących.

### 15 tys. maturzystów.

Według zestawień statystycznych Min. Oświaty, w ciągu ubiegłego roku uzyskało w Polsce świadectwa dojrzałości 15.039 absolwentów szkół średnich oraz eksternów, zdających egzaminy przed kuratoriami.



JEDNA KOSTKA

44 LITRA BULJONU

Wystarczy się nasładowiactw!

## Szczęście Wzywa Was!



Droga do Szczęścia i Bogactwa prowadzi przez LOS nabyty w naj-lżejszej i najszczęśliwszej W WILNIE kolekturze LICHTLOS Wielka 44. P.K.O. — Mickiewicza 10, CIĄGNIENIE JUŻ 16 LUTEGO r. b.

### O zalesianiu matki Radka

oskarżono znanego literata.

W granej obecnie w teatrze warszawskim sztuce A. Słonimskiego pt. „Rodzina” występuje postać dyplomaty sowieckiego, przybywającego do Polski z wizytą do rządu, a potem udującego się w odwiedziny do swej matki, starej żydówki, zamieszkałej na prowincji.

Jest to całkiem wyraźna aluzja do niedawnej wizyty w Polsce publicysty sowieckiego, przybywającego do Polski z wizytą do rządu, a potem udującego się w odwiedziny do swej matki, starej żydówki, zamieszkałej na prowincji.

Jest to całkiem wyraźna aluzja do niedawnej wizyty w Polsce publicysty sowieckiego, przybywającego do Polski z wizytą do rządu, a potem udującego się w odwiedziny do swej matki, starej żydówki, zamieszkałej na prowincji.

Jest to całkiem wyraźna aluzja do niedawnej wizyty w Polsce publicysty sowieckiego, przybywającego do Polski z wizytą do rządu, a potem udującego się w odwiedziny do swej matki, starej żydówki, zamieszkałej na prowincji.

### Zabił człowieka

z... nudów.

W Avignon (Francja) pewien 22-letni syn bankiera zabił młodego włościanę. Na śledztwie zeznał on, że zabił swą ofiarę, ponieważ „życie jest tak nudne”, a przez zaborstwo chciał sobie polechtać nerwy.

## Z KRAJŃ.

### Kolonizacja żydowska na Polesiu.

Z Pińska donoszą, iż na terenie Polesia żydowskie towarzystwo rolnicze zakupiło przeszło 100 ha. ziemi, lasu i łąk dla kolonistów żydowskich.

### Wziew rzek poleskich.

Z Pińska donoszą, iż wobec silnych deszczów niektóre rzeki na Polesiu ruszyły, zalewając okoliczne pola, łąki i lasy. W okolicach Sien-

### Burza nad Brześciem.

Z Brześcia donoszą, iż dnia 9 b. m. nad ranem nad powiatem brzeskim przeszedł silny huragan. Wichura porwała za domów dachy oraz powywracała słupy i drzewa. W promieniu 30 km. od Brześcia

### Huragan nad pow. Dziśnieńskim.

Z Dziśny donoszą, iż wczoraj na terenie powiatu szalała silna burza śnieżna, połączona z huraganem. Silny huragan zniósł z przeszło 70 domów strzechy i dachy, wyrwał około 150 drzew, oraz około 100 słupów telegraficznych, przerywając

### Pozar w majątku

GŁĘBOKIE (Pat). W majątku Kisarowszczyzna, gm. zaleskiej, pow. dziśnieńskiego wybuchł pożar, podczas którego spaliła się warzywnia.

### Niedźwiedzie na Polesiu.

Z Łunińca donoszą, iż onegdaj włocścianie, zatrudnieni przy wyrębie lasu, znowu natknęli się na niedźwiedzia który, widząc większy tłum, ominął spokojnie drwali i

Z wiosną roku bieżącego osiedli się na Polesiu około 100 rodzin żydowskich.

Wichura zalała przeszło 300 drzew oraz wyrwała około 100 słupów. Żywiołowy huragan przeszedł częściowo nad Polesiem, lecz szkody jakie tam wyrządził, są nieznaczne.

Wichura zalała przeszło 300 drzew oraz wyrwała około 100 słupów. Żywiołowy huragan przeszedł częściowo nad Polesiem, lecz szkody jakie tam wyrządził, są nieznaczne.

Wichura zalała przeszło 300 drzew oraz wyrwała około 100 słupów. Żywiołowy huragan przeszedł częściowo nad Polesiem, lecz szkody jakie tam wyrządził, są nieznaczne.

Wichura zalała przeszło 300 drzew oraz wyrwała około 100 słupów. Żywiołowy huragan przeszedł częściowo nad Polesiem, lecz szkody jakie tam wyrządził, są nieznaczne.

Wichura zalała przeszło 300 drzew oraz wyrwała około 100 słupów. Żywiołowy huragan przeszedł częściowo nad Polesiem, lecz szkody jakie tam wyrządził, są nieznaczne.

Wichura zalała przeszło 300 drzew oraz wyrwała około 100 słupów. Żywiołowy huragan przeszedł częściowo nad Polesiem, lecz szkody jakie tam wyrządził, są nieznaczne.

Wichura zalała przeszło 300 drzew oraz wyrwała około 100 słupów. Żywiołowy huragan przeszedł częściowo nad Polesiem, lecz szkody jakie tam wyrządził, są nieznaczne.

Wichura zalała przeszło 300 drzew oraz wyrwała około 100 słupów. Żywiołowy huragan przeszedł częściowo nad Polesiem, lecz szkody jakie tam wyrządził, są nieznaczne.

Wichura zalała przeszło 300 drzew oraz wyrwała około 100 słupów. Żywiołowy huragan przeszedł częściowo nad Polesiem, lecz szkody jakie tam wyrządził, są nieznaczne.

Wichura zalała przeszło 300 drzew oraz wyrwała około 100 słupów. Żywiołowy huragan przeszedł częściowo nad Polesiem, lecz szkody jakie tam wyrządził, są nieznaczne.

Wichura zalała przeszło 300 drzew oraz wyrwała około 100 słupów. Żywiołowy huragan przeszedł częściowo nad Polesiem, lecz szkody jakie tam wyrządził, są nieznaczne.

Wichura zalała przeszło 300 drzew oraz wyrwała około 100 słupów. Żywiołowy huragan przeszedł częściowo nad Polesiem, lecz szkody jakie tam wyrządził, są nieznaczne.

Wichura zalała przeszło 300 drzew oraz wyrwała około 100 słupów. Żywiołowy huragan przeszedł częściowo nad Polesiem, lecz szkody jakie tam wyrządził, są nieznaczne.

Wichura zalała przeszło 300 drzew oraz wyrwała około 100 słupów. Żywiołowy huragan przeszedł częściowo nad Polesiem, lecz szkody jakie tam wyrządził, są nieznaczne.

## Z POGRANICZA.

### Tragiczny wypadek pod Oranami.

Z Oran donoszą, iż wczoraj rano liczni mieszkańcy granicznej, wsi Dmitrowka byli świadkami tragicznego zajścia, jakie rozegrało się na moście granicznym. Mianowicie około godz. 8 rano usiłował dostać się przez most pewien osobnik, ubrany w płaszcz oficera straży. Został on zatrzymany przez żołnierzy K. O. P. celem wylegitymowania się. W czasie tym osobnik błyskawicznie pchnął do wody jednego ze strażników, a następnie rzucił się do dru-

giego, zamierzając wyrwać mu karabin. W trakcie szamotanicy strażnik pchnął bagnetem w brzuch napastnika i wszczął alarm. Przybyły komendant straży pociął rannego skierować do ambulansu, sam zaś zarządził ratowanie wrzuconego do wody strażnika. Ratunek okazał się spóźniony, gdyż zepchnięty z mostu strażnik utonął.

O wypadku powiadomiono policję polityczną i władze graniczne.

### Ucieczka więźniów sowieckich.

Ze Stołpców donoszą, iż z więzienia niemieckiego w nocy z 4 na 5 bm. zbiegło trzydziestu kilku więźniów politycznych, którzy według wszelkiego prawdopodobieństwa będą za-

mierzali przedostać się do Polski. Władze sowieckie powiadomiły o ucieczce wszystkie posterunki graniczne na pograniczu polsko-sowieckim i łotewsko-so

# KRONIKA.

## Kontrola sanitarna na granicach litewskiej, łotewskiej i sowieckiej.

Wobec panującej epidemii chorób zakaźnych w pow. brańskim i dziśnieńskim oraz częściowo w święciańskim władze łotewskie w porozumieniu z władzami polskimi granicznymi przepuszczają przez granicę na podstawie przepustek granicznych o t. zw. ruchu małym osoby tylko zdrowe, które wykazują się świadectwem lekarskim, poświadczonym przez gminę. Osoby nie posiadające świadectw lekarskich, przez granicę nie są przepuszczane.

Pogłoski, jakie ostatnio kursują w powiatach, jakoby władze łotewskie zamknęły granicę państwową na całym pograniczu — nie odpowiadają prawdzie. Czasowo zamknięta została granica polsko-łotewska na terenie pow. święciańskiego w rejonie Turmonty. Zresztą zam-

knięcie granicy polsko-litewskiej jest narazie bez znaczenia, gdyż t. zw. ruch graniczny rolny rozpoczyna się na pograniczu dopiero w drugiej połowie kwietnia i do tego czasu władze sanitarne przypuszczają, iż epidemia chorób zakaźnych zostanie zażegnana.

Z Dziśniej donoszą, iż władze sowieckie na skutek epidemii chorób zakaźnych w pow. dziśnieńskim i brańskim wydały ostre przepisy posterankom granicznym nie przepuszczając do Rosji żadnych zbiorów i t. p.

Kilka osób, które znalazły się na granicy zostały ostrzelane ogniem karabinowym przez patrolę sowiecką.

Następnie trzech zbiorów Sowieci wysiedlili z powrotem do Polski.

### JAKA DZIŚ BĘDZIE POGODA?

Pogoda o zachmurzeniu zmiennym, zwolna mlejącym, przy umiarkowanych i chwilami porywnych wiatrach z kierunków zachodnich. W nocy lekki mróz. Dniem temperatura powyżej zera.

### DYŻURY APTEK.

Dziś w uracy dyżurują następujące apteki:  
Jundzilla P. — ul. Mickiewicza Nr. 33 (tel. 10-98); Mankowicz — ul. Piłsudskiego Nr. 30 (tel. 18-83); Narbuta — ul. S-to Jańska; Sokolowski — ul. Tyzenhauzowska Nr. 1; Szyrwinda i Turgiela — ul. Niemiecka Nr. 15 (tel. 9-22), oraz wszystkie na przedmieściach miasta, prócz Śniapszek.

### WIADOMOŚCI KOŚCIELNE.

Rocznica koronacji Ojca św. W poniedziałek, dnia 12 b. m. przypada 12 ta rocznica koronacji Paieża Piusa XI.

W związku z tem odbędą się obchody.

Uroczystość tę jednak będzie się obchodziło w ramach obchodów tylko kościelnych w poszczególnych parafiach.

Konferencja dekanalna dekanatu m. Wilna odbędzie się dn. 15 lutego r. (we czwartek) o godz. 6 po poł. w gmachu Seminarjum Duchownego.

### Z MIASTA.

Wczorajsza ślizgawka. Wczoraj z powodu ślizgawicy sporządzono w mieście szereg protokołów za przeladowanie wozów. Konie nie mogąc podoląć ciężarowi często padały. Zanotowano również wiele wypadków poślizgnięć przechodniów. Na szczęście ograniczyły się one przeważnie ogólnie do potłuczeń.

Należy tu raz jeszcze zwrócić uwagę na konieczność posypywania piaskiem chodników. Dorozcy, lekceważący przepisy, będą pociągani do surowej odpowiedzialności karnej.

Wzrost bezrobocia i nadzieje „czynników miarodajnych”. Bezrobocie na terenie Wilna w ciągu ostatniego tygodnia zwiększyło się o 32 osoby. Ogółem Wilno liczy obecnie 6346 bezrobotnych.

W drugiej połowie marca miarodajne czynniki przewidują zmniejszenie się bezrobocia, w czasie tym bowiem już, o ile dopiszą warunki atmosferyczne, rozpocznie się wiosenne roboty z kredytów spodziewanych z Funduszu Pracy.

### SPRAWY MIEJSKIE.

Posiedzenie Kolegium Magistratu. Stosownie do nowej ustawy samorządowej, w piątek, dn. 9 lutego, odbyło się pierwsze posiedzenie Kolegium magistratu zarządu m. Wilna. Na porządku dziennym znalazło się 13 spraw, z których zostało zatwierdzone 9. Między innymi, uchwalono zlikwidować deficytowe przedsięwzięcie miejskie pod nazwą „Folwark Leoniszki” i oddać ten folwark ogrodnictwu miejskiemu na plantację. (1)

### POCZTA I TELEGRAF.

Zlecenia inkasowe na pocztę. W związku z wprowadzeniem nowej formy przesyłek pocztowych w postaci zleceń inkasowych, wydała dyrekcja poczt i telegrafów wyjaśnienie do urzędów pocztowych o sposobie składania zaległych rat, składce i t. p. Wzercielni zastrzeżenie może, że urząd pocztowy wnieśli zażalenie, nie tylko ściśle określona należna suma, lecz także kwoty niższe od niej, o ile dłużnik oświadczy, że nie jest w stanie pokryć całości, a zgadza się wpłacić a conto. Przyjęcie zlecenia na inkaso według zdolności płatniczych dłużnika wymaga jednakże specjalnej adnotacji ze strony nadawcy.

Z ŻYCIA STOWARZYSZEN. Nadzwyczajne walne zebranie członków Syndykatu Dziennikarzy Wileńskich odbędzie się w niedzielę dn. 18 b. m. w sali Towarzystwa Kredytowego miasta Wilna, przy ul. Jagiellońskiej 14, o godzinie 11-ej z następującym porządkiem dziennym: 1) Sprawa współpracy z sekcją żydowską Syndykatu Dziennikarzy Wileńskich. 2) Sprawa regulaminu dla aplikantów zawodu dziennikarskiego. 3) Uzupełnienie wyborów Sądu Dziennikarskiego. 4) Sprawa rezygnacji członków Zarządu i wybory. 5) Wolne wnioski.

## Proces redaktorów „Głosu Wilna“.

Na wokandy Sąd Apelacyjny w Wilnie znalazła się wczoraj sprawa z oskarżenia posła Aleksandra Zwierzyńskiego przeciwko byłym redaktorom „Głosu Wilna”, Ochockiemu, Górniewiczowi i Kasyanowiczowi.

Sprawa w pierwszej instancji była rozpatrywana w Sądzie Okręgowym w Wilnie dn. 31 października 1933 r. zakończona wyrokiem skazującym oskarżonych na karę grzywny po 100 zł każdego za zniewagę, przy czym kara ta została darowana na mocy amnestji.

Ze względu na zbyt łagodny wymiar kary pełnomocnik oskarżyciela prywatnego posła Zwierzyńskiego, adwokat Tadeusz Kiernowski, złożył skargę apelacyjną, w której podał krytyce motywy Sądu Okręgowego, a w szczególności: tę część motywu, w której mowa o zajęciu Frydmana, mieszczącego się w domu przy ul. Mostowej 1.

Oskarżony Ochocki apelacji nie złożył, mimo, że ją zapowiedział.

Rozprawę wczorajszą prowadził wiceprezes Sądu Apelacyjnego Dmochowski, przy udziale sędziów Iljina i Matusiewicza.

Ze strony oskarżyciela prywatnego występowali adwokaci Engiel i Kiernowski. Oskarżeni Ochocki i Kasyanowicz przybyli bez adwokatów, oskarżony Górniewicz na rozprawę się nie stawił.

Na wstępie mec. Engiel złożył szereg wniosków, mających na celu ustalenie okoliczności niedostatecznie wyświetlonych w pierwszej instancji. Okoliczności te mogłyby być stwierdzone przez doprowadzonych świadków, oraz przez świadków, o których wezwanie rzecznik oskarżenia prosił. Dalej mecenas Engiel złożył sądowi odpis podania, złożonego do Starostwa Grodzkiego dn. 22 czerwca 1933 roku przez administra-

tora domu Nr. 1 przy ul. Mostowej, red. Kownackiego, w którym p. Kownacki wobec nieustannych zarzutów, że w posesji przy ul. Mostowej 1 jest dom schadzek, prosił Starostwo o spowodowanie stwierdzenia przez policję, czy tak jest istotnie i ewentualne wydanie zaświadczenia, by mieć możność bądź sądowo wyeksmitować lokatora, bądź zmusić go do zaniechania tego procederu. Starostwo odpowiedziało, iż domu schadzek tam nie ma. Mec. Engiel prosił o załączenie do sprawy odpowiednich akt ze Starostwa Grodzkiego.

Świadkowie, proponowani przez mecenas Engiela, mieli stwierdzić okoliczności wprawdzie nie objęte oskarżeniem, lecz mimo to rozważane przez Sąd Okręgowy. Między innymi wobec twierdzenia Sądu Okręgowego, iż oskarżeni działali z pobudek ideowych, mec. Engiel prosił o zawezwanie dyrektora Kasy Komunalnej, p. Ilinicza dla stwierdzenia że Kasa Komunalna wytoczyła przeciwko „Głosowi Wilna” proces o szantaż, który zakończył się skazaniem oskarżonego Górniewicza.

Oskarżony Ochocki oponował przeciwko wzywaniu wskazanych przez mec. Engiela świadków zastępując się przed wyświetleniem niemającemu mu prawdy względami natury formalnej.

Sąd Apelacyjny po naradzie, trwającej około pół godziny, ogłosił decyzję, postępującą odczytując sprawę w celu zbadania w charakterze świadka byłego starosty Iszora oraz zasięgnięcia informacji w Starostwie Grodzkiem, co do stanu sprawy godania red. Kownackiego.

W motywach sąd uzasadnił odrzucenie innych świadków, tem, że sąd będzie rozpatrywał jedynie sprawę objętą oskarżeniem.

## PRZEZIĘBIENIA I REUMATYZM.

Mrozy, ślota i niepogody zagrażają zdrowiu. Przeciwnie w interesie chorego leży zastosowanie takiego leku, który w zarodku zawiera te niedomagania. W tym celu stosuje się powszechnie tabletki Togał, które od lat 15-tu znane są na całym świecie, jako skuteczne w cierpieniach reumatycznych, podagrze, artretyzmie i pokrewnych cierpieniach. Togał zapobiega gromadzeniu się kwasu moczowego i przynosi ulgę nawet w chronicznych stanach. Również w grypie, przeziębieniu, bólach nerwowych i głowy działają tabletki Togał szybko i pewnie. Tabletki Togał są nieszkodliwe dla serca, żołądka i innych organów. Spróbujcie i przekonajcie się sami o skuteczności tabletek Togał. Skoro tyle udanych, stosując Togał odzyskał swe zdrowie, to każdy z zaufaniem kupić go może. Do nabycia we wszystkich aptekach.

## Teatr i muzyka.

Teatr Miejski Pohlanka. Dziś o godz. 4 popoł. Hasenlegera „Pan z towarzystwa”. Ceny propagandowe.

Wczoraj o godz. 8 Teatr Pohlanka gra po raz drugi godną sztuki współczesną węgierskiego autora Beketego „Pieniądz to nie wszystko”.

Jutro o godz. 8 wiecz. „Kobieta i smaragd”. Ceny propagandowe.

Teatr Muzyczny „Lutnia”. Codziennie na „Nituche” teatr „Lutnia” rozbrzmiewa muzycznymi oklaskami, które są skierowane pod adresem wszystkich grających, w szczególności zaś uroczaj odzwierciedla rolę tytułową, oraz popularnego Floridana.

Dzisiejsza populadziwka w „Lutni”.

Dziś raz jeszcze o godz. 4 popoł. po cenach znizowanych „Marjetta”.

Poranek Symfoniczny odbędzie się w sali Konserwatorium dziś o godz. 12 w pop. Część muzyczna, na którą złożył się Symfonja Haydna, Suita Gajkowskiego i Finał Symfonji 4-ej Czajkowskiego, będzie objaśniona odczytem prof. Gajkowskiego p. t. „Co to jest orkiestra symfoniczna?”

W wykonaniu programu czynna będzie Wil. Orkiestra Symfoniczna pod dyr. K. Gajkowskiego. Ciekawie ten koncert-odczyt zainteresuje niewątpliwie szerokie sfery miłośników muzyki.

## POLSKIE RADJO WILNO.

Niedziela, dnia 11 lutego.  
9.00: Czas. Muzyka. 10.00: Nabożeństwo z Oksywja. Po nabożeństwie muzyka religijna. 11.57: Czas. 12.00: Sygn czasu z Gdyni, wystrzał działowy i tąpka maryn. 12.03: Transm. konkursu skoków na Krokwi w Zakopanem. 12.15: Poranek muzyczny. 14.20: Audycja dla wszystkich. 15.00: „Wczesne wyległ kurczą” — odczyt. 15.20: Audycja muzyczna. 15.50: Muzyka z płyt. 16.00: Słuchowisko dla dzieci. 16.30: Kwadrans fortepianu (płyty). 16.45: Kwadrans liter. 17.00: „Ubranie stosowoc do zajęcia” — odczyt. 17.15: Promowanie gen. K. Sosnkowskiego. 17.30: Polska muzyka ludowa. 18.10: Słuchowisko. 18.40: Chór Eryana. 19.00: Ciotka Albinowa mówi! 19.15: Odc. pow. 19.30: Radioteatry dla młodzieży. 19.50: Przemówienie przedstaw. Rządu Rzplitej. 20.02: Godzina życia (płyty). 21.00: „Staropolskie zapuszy”. 21.15: Wesola fala lwowska. 22.15: Sport. 22.25: Muzyka lekka z Oksywja. 23.00: Kom. meteor. 23.05: Muzyka taneczna.

Poniedziałek, dnia 12 lutego.  
7.00: Czas. Muzyka. 11.50: Przejściów filmowych (płyty). 11.57: Czas. 12.05: Muzyka z płyt. 12.30: Kom. meteor. 12.33: Transm. „Święta zimy” z Zakopanego. 15.15: „Ostatnie nowości lotnicze” pog. 15.40: Koncert dla młodzieży (płyty). „Faust” Gounoda. 16.10: Koncert. 16.40: Francuzki. 16.55: Muzyka lekka. 18.00: „Gigantyczna zapora wodna” odczyt. 18.20: Transm. ze stadionu w Zakopanem. 19.25: Odczyt aktualny. 19.40: Sport. 10.02: Koncert. 21.00: „Impresje belgradzkie” felj. 22.00: Audycja poświęcona 25 rocznicy śmierci Mieczysława Karłowicza. 22.30: Słuchowisko: „Przed odejściem pociągu”. 23.00: Kom. meteor. 23.05: Muzyka taneczna.

## Z ZA KOTAR STUDJO.

Ku czci Mieczysława Karłowicza. Znany kompozytor, któremu w 25 rocznicę zgonu składa hołdy cały artystyczny świat polski, był sym ziemniaki wileński. Kolebka jego był Wiesznie. To też radością wileńską poczyna się do obowiązku specjalnego uczczenia pamięci autora „Rapsodi litewskiej” i zapowiada na poniedziałek o godz. 19.22 specjalną audycję. Wspomnienia osobiste o Karłow-

wiezu podzieli się z audytorj-ami p. Helena Romer, następnie usłyszmy na płytach kilka fragmentów z twórczości Karłowicza, a na zakończenie dr. Tadeusz Szeliński scharakteryzuje najistotniejsze cechy tej twórczości.

Zwycie słowo radjowe.

Wesołe, pogodne słuchowisko p. Stanisława Wasylewskiego daje w niedzielę 11 b. m. o godz. 18-ej rozgłoszenia lwowska. Już sam tytuł „Jedzenie, wino i śpiew” zapowiada beztrudny nastrój tej audycji. Humor wileński reprezentuje w tym dniu regionalna gawęda ciotki Albinowej, zapowiedziana na godz. 19.

## Na martwy sezon w myśliwstwie „kocioł” przeniesiony do Klubu.

Klub Myśliwski, zrzeszający w swym łonie miłośników i najlepszych sfery społeczeństwa miejskiego, a posiadający już bogatą i utrwaloną tradycję, chcąc ożywić swą działalność, wprowadza szereg innowacji, mających na celu skupienie i zbliżenie członków na polu towarzysko-kulturalnym.

Po specjalnym postępowaniu i odremontowaniu swej siedziby, mieszczącej się — jak wiadomo — przy ul. Mickiewicza Nr. 11, oddane zostały na ten cel przeznaczone sale, w których sporadycznie odbywać się będą zabawy towarzyskie, jak balet, wieczorne taneczne, koncerty, podganki, odczyty i t. p. imprezy.

Jednocześnie długoletni członek T-wa, znany gastronom, p. Michał Wroblewski, podjął się uruchomienia na odpowiednio wysłokniętym poziomie kuchni, która codziennie wydaje: śniadania, obiady i kolacje po specjalnie skalkulowanych cenach. Innowacją te członkowie, ich rodziny, oraz zawsze mile widziani, wprowadzili goście niezawodnie powitają z ożywioną radością.

Wstęp do lokalu uprawniają specjalne legitymacje, które wydaje sekretariat Towarzystwa.

## ZABAWY.

Tradycyjny „śledź” w ostatni wtorek karnawałowy. Wzorem lat ubiegłych Komit. Domu Św. Antoniego organizuje zabawę w dn. 13.II. we wtorek ostatni w salach Georges’a. Początek o 7-mej. Znane z tradycji wesołe zakończenie karnawału, jak również cel: przyjdzie z pomocą sierotom zostającym pod opieką SS. Serafitek przyciągnie niewątpliwie całe bawiące się Wilno.

Bilety w cenie 4 zł i akademickie 2 zł. dostać można u pań gospodyń i przy wejściu na salę.

Przedstawienie narcerskie. Dziś w szkole powoz. Nr 27 przy ul. Kalwaryjskiej 73, odbędzie przedstawienie i Rewja Harcerska. Zostanie odegrane msterjum narodowe p. t. „Niesmiertelny duch narodu”, jest to fantazja ulajska ze śpiewami (Z. Orwicz), ponadto, monologi — balet — muzyka i śpiew. Na które zapraszają wszystkich sympatyków Harcerstwa 3 Wil. Drużyna im. E. Plater i 11 Wil. Druż. Harcerszy im. T. Kościuszki. Do rewji będzie przygotowała orkiestra 5 p. Leg. Początek o godz. 6.

## NAJNOWSZA ZDOBYCZ POLSKI

PIERWSZY KRAJOWY NOŻYK Z PODŁUŻNYM WYKROJEM



DUŻY WYKROJOWY NOŻYK TE MA LEPISZĄ WARTOŚĆ I TRWAJĄ DŁUŻEJ NIŻ NOŻYKI PRZESTARZAŁEGO TYPU Z TRZEMA OTWORAMI ZA PACZKĘ (5 SZTUK) ZŁ 1.25 — ŻĄDAĆ WSZĘDZIE

## Awantury komunistów w Mensie Akademickiej.

Wczoraj o godz. 12.30 grupa komunistów z pod znaku L. N. M. S. i Z. P. M. D. rozpoczęła rozruch nielegalne ulotki na terenie Mensy Akademickiej (Bakszta 15). Wskutek energicznej interwencji administracji Mensy ulotki zostały odebrane a kolporterzy wylegitymowani.

Około godz. 14 komunistki urządziły w jadalni masówkę. Probowano wygłosić przemówienia, skazujące zarząd Bratniaka i administrację Mensy. Popisywali się oczywiście „nani na U. S. B. „reprezentanci” Kominternu: Kapala, Kotlicki i Sztachelski.

Prowokacja spotkała się z zdrową reakcją ze strony zebranych. Wtedy komunistki poczęły demagogować urzędniczą jadalnią, wyrzucając stoły, tłukąc talerze i t. p. Jedynie dzięki taktowi Młodzieży Narodowej udało się położyć kres wyczynom „obrońców” niezamównej młodzieży i prowokatorów usunąć z sali. Prezes Bratniaka, kol. Janicki, musiał w wyniku zajść zarządzić czasowe zamknięcie Mensy. Zgórą 300 osób,

rekrutujących się z pośród najmniej zamożnych sfer młodzieży akademickiej i szkolnej zostało bez obiadu.

Takie są skutki wystąpienia komunistów, którzy w dniu wczorajszym zdjęli przybyć. Występując rzekomo „w obronie” interesów niezamównej młodzieży, niszczą świadomie i mienie organizacji samopomocy. przez tę młodzież i dla niej stworzone.

Zdemolowanie Bratniaka Warszawskiego przez komunisty Legion Młodych i zajścia wczorajsze w Wilnie, oto wymowne wskaźniki, kto walczy dziś z niezamownym akademikiem-Polakami.

Odpowiedź na podobne prowokacje może być tylko jedna: Młodzież Polska w szeregach narodowych!

Przy bólach lub zawrotach głowy, szumie w uszach, bezsenności, złem samopoczuciu, pobudzeniu, należy natychmiast zastosować wypróbowany przy tych dolegliwościach środek — wodę gorzką „Franciszka-Józefa”. Zalecają przy lekarzy. 3257/1

## Odsłonięcie tablicy pamiątkowej s. p. Ks. Napoleona Dyakowskiego.

Dziś w niedzielę o godz. 10 rano odbędzie się w Kościele św. Stefana odsłonięcie tablicy pamiątkowej s. p. Ks. Napoleona Dyakowskiego.

Postać tego Kapłana, jako dobrane znanego przedwojennemu Wilnu działacza na polu dobroczynnym zasługiwała na upamiętnienie. Myśl uczczenia jego pamięci podjęto i zrealizowało grono wiernych jego idei przyjaciół. Myśl ta została urzeczywistniona przez wmurowanie ku jego pamięci tablicy w Kościele św. Stefana, gdzie przez dłuższe lata pełnił urząd rektora, a swoją ofiarnością i zapobiegliwością wzniosł w pobliżu tegoż Kościoła okazały budynek mieszczący obecnie przeszło 200 sierot. Tablica z marmuru krajowego została umieszczona wewnątrz Kościoła na ścianie po stronie Ewangelji. Wyrzyto na niej napis następujący: „S. p. Ks. Napoleon Dyakowski założyciel towarzystwa „Powsiaćliwość i Praca”, opiekun i dobroczyńca ubogiej dźwiatwy wileńskiej, urodzony 13 września 1874 r. w zaś. Woksa, w powiecie Święciańskim, zamordowany przez bolszewików w sierpniu 1920 r. pod Grodnem”.

## Co się nasładuje...

zazwyczaj wyroby o wypróbowanej jakości: Szkodliwe stają się takie nasładownictwa wtedy, gdy przystrajają się w cudze pióra. Oddając do napełnienia próżną buteleczkę Maggi’ego, żądając wyraźnie Maggi’ego przyprawę i zważając, by ją napełniono z dużej butelki Maggi’ego. Kupiec sprzedający inny płyn z tej butelki naraża się na karę. Wystarczająco się zważając demokracji, bo kupując przyprawę od niego, zostanie napewno oszukani.

## KRONIKA POLICYJNA.

Ciężkie poranienie szofera. Do Pogotowia Ratunkowego wczoraj w nocy zgłosił się niejaki S. szofer z zawodu, z prośbą o skierowanie go do szpitala. Jak się okazało, Świrkowski otrzymał 2 ciężkie rany nożowe, zadane w okolicy brzucha.

Ze strychu domu Nr. 28 przy ul. Piłsudskiego skradziono Ryskinowej Racheli bieliznę damską, pościelową i stołową, łącznej wart. 500 zł.

Czego już nie kradną? Pukpo Dawid (Nowosiwicka 5) doniósł, że z podwórza domu Nr. 5 przy ul. W.W. Świętych skradziono mu korpus żelazny dynamo-maszyny, wart. 500 zł.

Kradzież oszczędności. Gołaszowej Julji (Stefańska 29) skradziono 20 rub. ros. w złocie i 30 zł.

## Kara za przemyt korespondencji do Warszawy

Biuro ekspedycyjne J. Wileńczyk, mieszczące się w Wilnie przy ul. Rudnickiej 2, ułatwilo swym klientom korespondencję z Warszawą, wkładając do jednej koperty większą ilość listów i wysyłając całą

te korespondencje do swej centrali warszawskiej, która zajmowała się rozsyłaniem listów przez swych gońców poszczególnym adresatom. W ten sposób biuro konkurowało z pocztą, oszczędzając swojemu klientowi wydatki na porto. Ostatnio władze wykryły ten nielegalny proceder, stwierdzając, iż biuro J. Wileńczyk wysłało do Warszawy 33 listy w jednej kopercie, placąc za porto tylko 60 gr., zamiast 9 i 20 gr.

Starostwo Grodzkie Wileńskie ukarało Biuro J. Wileńczyk za przemyt korespondencji (tak bowiem nazywa się ten rodzaj przestępstwa w języku prawniczym) grzywną 50 zł.— Ponadto firma będzie musiała zapłacić 99 zł. odszkodowania na rzecz poczty.

## W WALSIE Z KRYZYSEM.

Dyrekcja Kino-Teatru Rozmaitości wprowadziła znaczną obniżkę cen biletów wejścia na wszystkie seanse, a mianowicie: cały parter po 54 gr., balkon zaś 35 gr. Jest to, naszym zdaniem, w dobie panującego kryzysu bardzo trafne, bowiem kino winno być dostępne dla najszerszych mas, nawet dla tych mas bezrobotnych.

Nie wątpimy przeto, że obniżka taka da Dyrekcji Kina pomyślne rezultaty, tembardziej, że, jak nas poinformowano, na obniżce cen nie ucierpi repertuar.

Od dnia dzisiejszego w Rozmaitościach wyświetlany jest znakomity lotniczy film „Skrzydlate Fatum” i film ten istotnie przewyższa wszystkie dotychczasowe filmy lotnicze i daje widzom pełnię gromy walk lotniczych.

Na scenie arcywesoła komedia w 1 akcie: „Przyjaciel z Lidy”.

## Ostatki w Klubie Prawników.

Rada Gospodarzy Klubu Towarzystwo-Sportowego Prawników w Wilnie zawiadadnia, iż w dniu 13-go lutego 1934 roku odbędzie się ostatni karnawałowy wtorek klubowy w lokalu Klubu przy ul. Ad. Mickiewicza 28 m. 2.

Początek o godz. 8-ej wieczór.

Śledź Prawniczy Dnia 12 b. m. (poniedziałek) Kolo Prawników urzędza tradycyjnie Śledzia Prawniczego. Zabawa odbędzie się w pięknym lokalu Związku Oficerów Rezerwy (Mickiewicza 22a) przy dźwiękach doborowej orkiestry.

Obfity i tani bufet oraz wyjątkowo niskie ceny wstępu (1 zł. dla akademików i 2 zł. dla wprowadzonych gości) dają gwarancję wesołej i, co najważniejsze, taniej zabawy.

Początek o godz. 20-ej.

Powtarzamy: Śledź Prawniczy, ponieważ „Rewelacja Karnawału”. W niedzielę dnia 11 bm. o godz. 10-ej odbędzie się drugi Dancing Rolników. W miłym lokalu Zw. Urz. Kol. Słowackiego 11 przy dźwiękach doskonałego jazz-bandu. Goście bawić się będą wesoło do rana. Wstęp 99 gr.

## EKSPORT ŻYWEJ RYBY ZAGRANICĘ.

W prasie (Lwów, Poznań, Warszawa) ukazały się wiadomości o prowadzeniu pertraktacji przez Rząd Holenderski z „Rybacko Biologiczną Stacją Hodowlaną” w Białej Wacie (koło Wilna), a conto dostawy znacznej ilości zapłodnionej ikry lososia do Holandji. Pertraktacje te, przy pośrednictwie Konsulatu Polskiego w Amsterdamie, zostały przez firmę zakończone i pierwszy transport ikry wysłano już do Holandji w specjalnym opakowaniu (ikra transportowana jest w specjalnych skrzyniach, w wilgotnej wacie i przy niskiej temperaturze). W celu nawiązania stałego kontaktu z zagranicą, ponieważ niektóre transporty wyslane zostały do Francji, wyjechała zagranicę p. Olga Tjederowa, jako delegatka Stacji. Stacja Biologiczna wysłała też transport ikry lososia do Państwowego Instytutu Naukowego w Bydgoszczy, oraz dla zarybiania lososiem dorzeczy Wisły.

Należy z pełnym uznaniem powitać powstanie tej nowej u nas placówki w Polsce, która, pokrywając zapotrzebowanie wewnątrz kraju, zajęła się też zorganizowaniem eksportu; życzyć jej jaknajlepszego rozwoju, a samo powstanie w dobie obecnego kryzysu gospodarczego, jako zjawisko wysoce pożądane i pocieszające, tembardziej wobec wprowadzenia u nas w życie ustawy rybackiej.

**SKUTECZNY**  
SMACZNY W UŻYCIU  
**JECOROL**  
MAGISTRA  
A. BUKOWSKIEGO  
STOSOWANY JEST  
ZAMIAST TRANU

## Ofiary.

złożone w Administracji „Dziennika Wileńskiego”:  
na Herbaciarńnię N. O. K. dla bezrobotnej inteligencji — p. Marja Zajczkowska zł. 5.—  
Dla wdowy J. A. — p. inż. Chądzyński zł. 2.—  
Bezimiennie — 2 zł.  
Na biedne dzieci — wdowa po emerycie zł. 2.—

Testamenty dziwaka.

Dążenie do zdobycia sławy i rozgłosu jest cechą wielu ludzi, bardzo często nawet cenioną. Dziwactwem jednak można nazwać chęć zapewnienia sobie rozgłosu po śmierci. A nie brak i takich. Od czasu do czasu prasą zamieszczana wiadomość o jakichś oryginalnych dziwakach, którzy swą „ostatnią wolą” w testamencie chcą utrwalić swe nazwisko w pamięci wielu pokoleń. W 1805 r. zmarł w malej, holenderskiej miejscowości Haalem poczciwy zegarmistrz, Jan Coelombie, który swą anglojęzykową przybrał w fantastyczne szaty. W swym testamencie zaznaczył on, by cały jego majątek złożono na procent składany i by mógł być podjęty dopiero po dwustu latach na walce z importem angielskim do Holandji. Po upływie

więc 71 lat miałyby się rozpocząć wojna handlowa Holandji z Anglią. Tymczasem pieniądze procentują w banku holenderskim. Niemniej zacięty anglofil, drugi Hoelender, kupiec w Hadze, Pietro van Hooven, popełnił samobójstwo, a w testamencie przeznaczył 40 milionów guldenów na ten sam cel, który przyswieszczał jego rodakowi, zegarmistrzowi z Haarlemu. Ostatnia wola van Hoovena została jednak w procesie przekreślona.

Inny dziwak, znany przemysłowiec francuski, Jan Pinchon, zostawił 35 milionów franków, przeznaczając odsetki z tego kapitału na wiano dla nowożeńców. Dla narzeczonego przymem określił wysokość 184 cm., a dla narzeczonej 178 cm. Licząc się zaś

z głosami krytyki lekarzy, w testamencie postawił następujący warunek: „Gdyby moja „ostatnia wola” została obsłona przez lekarzy, »nme 35 milj. franków przeznaczam na Akademię Goncourt, która z tego funduszu będzie nagradzać w każdym roku 10 prac, napisanych zjadliwie o medycynie”, Marsylii, miasto rodzinne dziwaka, przyjęło ten oryginalny spadek.

Zupełnie odmienna myśl przyszła do głowy umierającemu profesorowi zoologii w Paryżu, Benjaminowi Creaw. Wychodząc z założenia, że na świecie znajduje się jeszcze bardzo wiele owadów, nieznanych nauce, przekazał 10 milj. franków na założenie farmy nowoodkrytych gatunków.

Bojęty Amerykanin T. Marek Sing, który zmarł w Paryżu, jako znany wróg kobiet, przeznaczył w testamencie dwa miliony do-

arów na budowę publicznej biblioteki. Zapisał hojny i godny uznania, warunki jego jednak były dziwaczne. Oto na branie miał być umieszczony napis: „Kobietom wstęp wzbroniony”, a zarząd biblioteki mógł gromadzić książki napisane wyłącznie przez mężczyzn. Z dzienników i pism ilustrowanych miały być wycinane podobizny kobiet. W końcu zapis zobowiązywał spadkobierców do urządzania rocznie 12 odczytów przeciw emancypacji kobiet.

Najdłuższy na świecie testament napisała p. Ewelina Cook w Londynie. Zostawiła swym spadkobiercom 56.427 funtów szterlingów, zobowiązywała ich do zliczenia słów zawartych w testamencie. Był to nie łatwy do wykonania warunek. Słów naliczono 112.357.

Giełda

WARSZAWA (Pat). Giełda. Dewizy: Belgja 123,55—123,86—123,24. Gdansk 172,80—173,23—172,37. Holandia 356,70—357,60—355,80. Kopenhaga 121,50—122,10—120,90. Londyn 27,15—27,11—27,27—26,99. Nowy Jork 5,40/1—5,43—5,38. Nowy Jork kabeł 5,41—5,44—5,38. Oslo 136,75—137,40—136,10. Paryż 34,93—35,02—34,84. Praga 26,20—

26,26—26,14. Sztokholm 140,40—141,10—139,70. Szwajcaria 171,50—171,93—171,07. Włochy 46,68—46,80—46,56. Berlin 209,40—obrotu nieoficjalne. Tendencja słabsza.

Pańery procentowe: Pożyczka 3 proc. budowlana 42,55—42,30. 6 proc. dolara 66,75. Dolarówka 54,50—54,60. Stabilizacyjna 57,25—56,88, drobna: 57,50—57,33. 7 proc. L. Z. ziemskie doł. 42 4/5 pól proc. L. Z. ziemskie 53. 8 proc. warszawskie 54,50—55,00—54,50. Tendencja dla pożyczek przeważnie utrzymana, dla listów niejednotła. Akcje: Bank Polski 85,50—85,75. Cukier 15,50. Lilpop 11,25—11,30. Ostrowiec s. B 21,50. Starachowice 10,45. Tend. cołkowiak mocniejsza.

Dolar w obrotach przyw. 5,42/2. Rubel 4,63 (piątki), 4,67 (dziesiątki). Pożyczki polskie w Nowym Jorku: Dolarowa 67/2. Dillonowska 76. Stabilizacyjna 93. Warszawska 58. Śląska 58,25.

Wyprowadzamy śniegowce



Bata

OBCE SA GRACZOM KOLEKTURY A. WOLAŃSKA

KURS MATURECZNE „WIEDZA”

przygotowuję w drodze korespondencji, zapomaga przystępnie i wyczerpująco opracowanych skryptów, programów i miesięcznych tematów, oraz na lekcjach zbiorowych:

Komitet Nadzorczy Towarzystwa Kredytowego m. Wilna

KRUPNIK bez gotowania i filtrowania

TEATR - KINO UWAGA NA EKRAŃE: ROZMAITOŚCI SALA MIEJSKA Ostrobramska 5

Od dziś ceny miejsc na wszystkie seanse: Cały Parter 54 gr. — Cały Balkon 35 gr. UWAGA. SKRZYDLATE FATUM w roli FREDRICK MARCH

Wszczęświatowo słynna wytwórnia „SOWKINO” w Moskwie wyprodukowała potężne arcydzieło, którego dotąd żadna wytwórnia nie była w stanie stworzyć ORŁY NA UWIEZI (Małygin)

DZIŚ o godz. 2-giej najbardziej aktualny film PANTANCERKI Z BUENOS-AYRES

Ciesz się kolosalnym powodzeniem najpotężniejszy przebój lat ostatnich ROXY ZALEDWIE WCZORAJ...

OSTATNIE DNI KOŁOSALNE POWODZENIE. COŻE WILNO SPIEWA przebojową piosenką „BARBARA” z najwspanialszej polskiej komedii wojskowej Parada Rezerwistów

Już w tych dniach: film filmów MARLENA DIETRICH w arcydziele reż. R. Mamouliana Pieśń nad Pieśniami w kinie „HELIOS”

Dziś Rewelacyjny film! Początek o godz. 12 ej. Mistrz Maski Borys Karloff jako POTWÓR - ORANGUTANG „RING OF THE WILD” t. j. „MAHARADZA RAMPURU”

PROSZEK z „KOGUTKIEM” (MIGRENO-NERVOSIN) USUWA NAJUPORCZYWSZY BÓL GŁOWY MIGRENĘ, NEURALGIĘ BÓLE ZĘBÓW, GRYPE, PRZEZIĘBIENIA BÓLE ARTRETYCZNE STAWOWE, KOSTNE I T.P.

WYBIŁA JUŻ SZCZĘŚLIWA GODZINA do nabycia losów 1-ej kl. 29-ej Lot. Państwowej w NASZCZĘŚLIWSZEJ w WILNIE KOLEKTURZE H. MINKOWSKI

MIESZKANIE 5 pokojowe do wynajęcia ul. Dominikańska 8 m. 2 lub u dozorcy. 416

Do wynajęcia 1-2 pokoje bez mebli z wygodami. Zygmuntowska 18 m. 4. 413

Poszukuję mieszkania 5-6 pokoi ze wszelkimi wygodami, nie wyżej pierwszego piętra, w dzielnicy: ul. Wileńskiej, Mickiewicza, Tatarskiej, Zankowej, Jagiellońskiej i t. p. Pożądane jest od frontu. Dzierżawa może być opłacona zgóry nawet za czas dłuższy. Zgłoszenia do Biura Grabowskiego Garbarska 1 pod „Mieszkanie”. 348

Kupno Sprzedaż SKLEP spożywczo - mleczarski w centrum, dobrego prosperującego do sprzedania z powodu wyjazdu. Adres w Administracji „Dz. Wil.” Wileńskiego 412

Węgiel „Progress” poleca M. DEULL JAGIELLOŃSKA 2, tel. 8-11.

LOKALE DO WYNAJĘCIA dwa sklepy z mieszkaniami i mieszkanie składające się z trzech pokoi i kuchni w domu Nr. 48 przy ulicy Mickiewicza. Dowiedzieć się na miejscu u dozorcy tegoż domu lub u właściciela domu ulica Benedyktowska Nr. 2 m. 1. 414

OKAZYJNIE do sprzedania kamienica w śródmieściu z długim bankowym. Adres w Administracji „Dz. Wil.” 412

Pianino nowe sprzedam za 1/3 wartości u Krakowska 34 m. 1. 424

Mieszkanie odremontowane ze wszystkimi wygodami do wynajęcia. W. Puhulanka 36. Dowiedzieć się u dozorcy.

Mieszkanie, albo domek 3 pokojowy na Antokolu poszukuje od 1-go marca. Zgłoszenia do „Dziennika Wileńskiego” pod „Antokol”. gr.2

Dla uczni mieszkanie z utrzymaniem, stolowaniem zdrowe — cena umiarkowana. Księżycowa 12 m. 33. gr.2

29 LOTERIA PAŃSTWOWA 4-klasowa GŁÓWNA WYGRANA 2,000,000 zł. w najszczęśliwszym wypadku

Komplet Maszyn Introligatorskich (12 maszyn i kilkanaście zaców) w dobrym stanie wskutek likwidacji tanio do sprzedania. Wiadomość: J. JAKUBOWICZ kółdz, Przejazd 19, m. 27.

Kodzianini poleca najmodniejsze tapetyny-łóżka, otomany, fotele klubowe oraz przyjmuje wszelkie zamówienia. Przy zakł. dzieł tapicersko-dekoracyjnych została otwarta polerownia pod fachową ręką, były współpracownicy firmy B. i G. w Łosiu, specjalność na pianie i fortepiany, a także przyjmuje wszelkie meble do odświeżania w wszystkich kolorach. Wykonanie solidne i punktualne. Obsługa fachowa. Wilno, ul. Niemiecka 2 firma WŁADYSŁAW SZCZEPAŃSKI

AKUSZERKI AKUSZERKA M. BRZĘZINA przyjmuje. Przeprowadzi się Zwierzyniec, Tom Zana na lewo Geodzyńska ul. Grodzka 27. W. Z. nr. 3098.

AKUSZERKA Smlarowska przeprowadzi się na ul. Orzeszkowej 3-12 (róg Mickiewicza) zamieści gabinet kosmetyczny, usługa szarszarki, brodawki, kurzajki i wagi. W. Z. P. 48. 8323

RÓŻNE Poszukuję pożyczki w sumie 3000 zł. pod nieruchomości na 1 miesiąc lub mogą sprzedać taką w Antokol 22 m. 5 Fryzjer. 425

Instytut Piękności Oddział Paryskiej 1-my „KEVA” ul. Mickiewicza Nr. 37 telefon 6-57 przyjd. od godz. 11-ej do 1-ej po południu. Odmładzanie twarzy. Leczenie wszelkich wad cery. Masaż i Elektryzacja. W. Z. P. 58

PRZYBLĄKAŁ SIĘ PIES rasy wilczej, b. duży, Piłsń popielata. Odebrać można wiesz Boltupie, Komisariat IV-ty. Dom Nr. 13. Po trzech dniach uważam za własność. 417

MLEKA w większych ilościach poszukuje mleczarnia „Mereczanka” ul. Wileńska 8.

PRACA INTELIGENTNA panna z dobrego domu poszukuje pracy do dzieci, lub ekspedientki. Łaska- wia zgłoszenia do Administracji „Dz. Wil.” pod l. Z. P. 406

KUCHARKA lat średnich poszukuje posady zgłdzi się do wszystkich. Posiada świadectwa, ul. Ohiarna 2/4 m. 7. 418

MŁODA OSOBA poszukuje posady do dzieci lub za pokojówką. Posiada bardzo dobre świadectwo. Adres: Sw. Anny 7 m. 4.

Potrzebna służąca do wszystkiego, umiejąca gotować. Požadane świadectwa. O warunkach w Cukierni Rudnickiej, Trocka 1, od godz. 6-ej wieczór. 419-0

Służąca, lat 22, zna się na kuchni, poszukuje pracy. Posiada świadectwa i rekomendacje ul. Łowicka 52-2. gr2

Jak w domu. — Mogę panu gorąco polecić kupno tego samochodu. Będzie się pan w nim czuł, jak w domu. — Hm, może mi pan pokaże inny samochód.

DRUKI PILNE BILETY WYJAZDOWE ZAPROSZENIA BROSZURY AFISZE WYKONYWA DRUKARNIA A. ZWIERZYŃSKIEGO Mostowa ul. 87. Telefon 18-04.

CENY NISKIE